

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia delegowany Joanna Dalba - Sobczyńska
Protokolant:	stażysta Karolina Pińska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2022 roku w Warszawie na rozprawie

**sprawy z powództwa M. Z. (1)**

**przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

1. **ustala, że** umowa Nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, zawarta w dniu 17 grudnia 2007 roku pomiędzy powodem M. Z. (1) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecna nazwa i siedziba: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) - **jest w całości nieważna**;

2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. (1) **kwotę 11.817,- zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych)** tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,- zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

**Sygn. akt: XXVIII C 1262/21**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 17 lutego 2022 roku**

Pozwem z dnia 1 kwietnia 2021 roku (data nadania w placówce pocztowej) M. Z. (1) wniósł pozew przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)), w którym wniósł o:

1) ustalenie nieważności całej umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 17.12.2007 r. ewentualnie stwierdzenie, że ww. umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69.ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm.) lub art. 58 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c.;

ewentualnie

2) zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 75.755,87 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu Pozwanemu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 17.12.2007 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385(1) k.c. i tym samym bezskuteczne względem Powoda.

W obu przypadkach strona powodowa wniosła o zasądzenie od Pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 grudnia 2007 r. Powód zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dalej jako kredytodawca) umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej denominowanego na kwotę 109.373,94 CHF. Kredyt został wypłacony w złotych polskich w formie bezgotówkowej w trzech transzach. Powód nigdy nie otrzymał z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty we frankach szwajcarskich.

Zdaniem powoda, zawarta między stronami umowa kredytu denominowanego nie spełnia warunków do uznania jej za kredyt bankowy, a tym bardziej za kredyt walutowy (dewizowy). Art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe określa istotne elementy umowy kredytowej a w przedmiotowej umowie o kredyt denominowany została wskazana jedynie kwota w CHF.

Jak wynika z treści zawartej umowy o kredyt hipoteczny, Powód w dacie zawarcia umowy nie miał wiedzy ile będzie wynosić kwota udzielonego kredytu. Powyższe wynika z faktu, iż kwota kredytu, wskazana w § 1 ust. 1 umowy została następnie przeliczona (ustalona) w sposób wskazany w § 37 regulaminu. Strony ustaliły ilość oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych w konkretnej ilości w CHF, ale Powód nie mógł domagać się ich wypłaty w tej walucie, bowiem taka wypłata miała nastąpić w złotych polskich, po przeliczeniu według kursu kupna walut, który miał obowiązywać w banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów ogłaszaną w banku z zastosowaniem zasad ich ustalania w nim obowiązujących. Zastosowana klauzula powoduje, że zwracana kwota pożyczonego kapitału nigdy nie będzie równa kwocie kapitału pożyczonego. Równa będzie tylko równowartość kapitału pożyczonego i zwracanego wyrażona w walucie.

Powód podniósł, że w spornej umowie brak jest precyzyjnego oznaczenia sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej banku. Bank może w ten sposób wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, także nie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy. Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem może osiągnąć dodatkowe korzyści względem kredytobiorcy, jako że stosowane przez bank kursy sprzedaży zawierają już dodatkowe wynagrodzenie - marżę banku.

Powód oparł swoje roszczenie na uznaniu niektórych postanowień umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Postanowienie może zostać uznane za abuzywne, jeśli zostanie wykazana jego sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również relewantność tej sprzeczności w postaci rażącego naruszenia interesów konsumentów. W niniejszej sprawie za naruszenie dobrych obyczajów uznać należy tworzenie przez pozwanego postanowień umownych, które mogą godzić w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów polega na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kredytu, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez Bank. Oznacza to, że jedynie jednej stronie stosunku prawnego (pozwanemu), zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Z przyznanego uprawnienia wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorcy kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumentów *ex tunc* i *ex lege*. Jak zaś stanowi art. 385(1) § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej są bezskuteczne, nie należy ich stosować. Jednocześnie brak jest podstaw, by w ich miejsce wprowadzać inny miernik wartości niż pieniądz w walucie nominalnej, w której wyrażono kwotę kredytu i w której miała nastąpić spłata kredytu.

Powód sformułował roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wysokością faktycznie zapłaconych przez niego rat, a wysokością rat, które zdaniem strony powodowej były pozwanemu należne.

Jeśli natomiast chodzi o przyczynę uznania umowy kredytowej za nieważną Powód wskazał, że opisane wyżej działanie Pozwanego powodujące, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki Powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający ich interesy należy uznać także za naruszające art. 69 Prawa bankowego.

Wskazaną w umowie kwotę kredytu trudno uznać za jednoznacznie określoną kwotę środków, o jaką chodzi w przepisie art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. Kwota ta została przez Strony, a w istocie przez pozwanego bank, określona jedynie w sposób pośredni, poprzez wskazanie kwoty waloryzowanej bliżej nieokreślonym kursem waluty stosowanym przez bank. Tym samym kwotę kredytu należy uznać za wartość nieokreśloną. Bank w sposób w istocie dowolny, nieokreślony w umowie w sposób dostatecznie precyzyjny, kształtował również wysokość kursu, według którego obliczane były raty spłaty kredytu oraz bieżące saldo zadłużenia. Takie ukształtowanie stosunku prawnego jest niezgodne z art. 353 (1) k.c. w myśl, którego, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani, zasadom współżycia społecznego.

Zarówno niezgodność z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353(1) k.c. powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § k.c. Ze względu na wagę naruszeń oraz brak przepisów pozwalających zastąpić nieważne postanowienia umowy kredytowej, zawartą między stronami umowę należy uznać za nieważną w całości.

(pozew, k.3-17)

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany zaprzeczył, twierdzeniom Powoda, jakoby:

- Umowa była nieważna i nie wiązała Stron,
- Umowa kredytowa lub Regulamin zawierały postanowienia niedozwolone,
- Stan faktyczny w niniejszej sprawie był tożsamy ze sprawą w odniesieniu do której zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 z dnia 3 października 2019 r.,
- Doszło do naruszenia zasady walutowości,
- Umowa była sprzeczna z naturą stosunku prawnego oraz z zasadami współżycia społecznego,
- Brak było ekwiwalentności świadczeń kredytobiorcy i kredytodawcy,
- Powód był zobowiązany do zwrotu świadczenia większego niż suma środków pierwotnie mu wypłaconych.
- Powód nie miał żadnego wpływu na treść Umowy,
- Kwestionowane przez Powoda postanowienia były niejednoznaczne,
- Umowa kredytowa była sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interesy konsumenta,

- Kwestionowane przez Powoda postanowienia przyznają Pozwanemu prawo do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń Stron określonych w Umowie, Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i odsetek (opłat, prowizji) kursem złotówki lub franka,
- Prawo Banku do ustalania kursu walut nie doznawało żadnych ograniczeń,
- Bank dopuścił się swobody w ustalaniu kursów,
- Bank miał całkowicie dowolne uprawnienie w zakresie ustalenia kwoty kredytu w oparciu o dowolnie przez siebie ustalone kursy wymiany walut,
- Kredyt Powoda stanowił kredyt w złotych,
- Powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego,
- Kredytobiorca dokonał nadpłaty kredytu i jakoby mógł dochodzić zwrotu dokonanej nadpłaty kredytu,
- Brak było możliwości zastąpienia kwestionowanych przez Powoda postanowień umownych innymi postanowieniami,
- Powodowi przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu,
- Umowa nie zawierała wszystkich elementów koniecznych w świetle art. 69 Prawa bankowego,
- Bank naruszył zasadę swobody umów,
- Umowa naruszała dobre obyczaje i godziła w interesy konsumenta,
- Umowa była sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego oraz art. 353(1) kc Bank nie wypełnił obciążających do obowiązków informacyjnych,
- Powód wypełnił wymóg formalny uiszczenia opłaty sądowej od pozwu,
- Umowa i Regulamin były sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa,
- Powód w dacie zawarcia umowy nie miał wiedzy ile będzie wynosić kwota udzielonego mu kredytu,
- W umowie zawarta została klauzula waloryzacyjna,
- Nie doszło do określenia w treści stosunku prawnego jego kwoty,
- Zwracana kwota pożyczonego kapitału nie była równa kwocie kapitału pożyczonego, Umowa nie czyni zadość przepisom ustawy prawo bankowe,
- Powód nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu,
- Doszło do przełamania zasady nominalizmu i zasady określoności świadczenia,
- Brak było możliwości określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i „rat spłacanej pożyczki”,
- Powód nie wiedział jaką kwotę kredytu otrzyma,
- Bank uzależnił walutę wypłaty od waluty rachunku, a warunkiem udzielenia kredytu było jego uruchomienie na rachunek bankowy w złotych,

- Doszło do naruszenia zasady równości stron i zasady ekwiwalentności świadczeń, Umowa stanowiła rodzaj umowy adhezyjnej,
- Zakwestionowane przez Powoda postanowienia nie określały głównych świadczeń stron,
- Kwestionowane przez Powoda postanowienia były niejednoznaczne,
- Zakwestionowane postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron,
- Bank wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję,
- Prawo banku do ustalania kursów nie doznawało żadnych ograniczeń, a Powód nic miał możliwości weryfikacji sposobu ustalania kursów przez bank.
- Wskazaną w umowie kwotę kredytu trudno było uznać za jednoznacznie określoną,
- Kwota kredytu została przez Bank określona jedynie w sposób pośredni.
- Bank przyznał sobie uprawnienie do niedopuszczalnego, jednostronnego kształtowania treści stosunku umownego w trakcie jego trwania,
- Walutą kredytu był złoty,
- Konstrukcja umowy w zakresie określenia kwoty zobowiązania jest wadliwa i poddaje mechanizm ustalania wysokości głównych świadczeń stron arbitralnej decyzji Banku. Postanowienia umowne w sposób niekorzystny kształtują pozycję konsumenta,
- Umowa kredytu, wobec braku określenia kwoty kredytu jest umową nieważną - zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 353 k.c.

Pozwany wskazał, że Powód został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdza § 18 ust. 3 Umowy.

Zdaniem pozwanego Powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego. Nawet gdyby uznać, że Umowa jest nieważna - z czym Pozwany się kategorycznie nie zgadza, to Sąd w ramach roszczenia o zapłatę może rozstrzygnąć stan niepewności Powoda w powyższym zakresie. W ramach powództwa o zapłatę ustalenie tych okoliczności następuje niejako przesłankowo i wynika z uzasadnienia rozstrzygnięcia. Nie jest przy tym możliwe formułowanie - jak czyni to Powód w niniejszej sprawie, roszczenia o ustalenie obok ewentualnego roszczenia o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia. Taka konstrukcja jest nie tylko niedopuszczalna, ale również nieefektywna i sprzeczna z zasadą ekonomiki procesowej.

Pozwany podniósł, że kredyt denominowany jest kredytem określonym w walucie obcej, który w zależności od ustaleń stron może być wypłacony w walucie polskiej. Istotą zatem kredytów denominowanych jest to, że kredyt jest zawsze udzielony w walucie obcej. Zawarta przez strony umowa jednoznacznie określa, iż kredyt udzielany jest w walucie obcej, a także wprost wskazuje wysokość udzielonego kredytu w tej walucie, a nie w walucie polskiej. Umowa nie jest umową kredytu w złotych polskich i nie przewiduje waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych. Tym samym uznać należy, iż przedmiotowy kredyt, będący kredytem denominowanym, ma charakter walutowy (zaciągnięty został w walucie obcej), a jego przeliczenie na walutę polską związane było z wybranym przez Powoda sposobem wypłaty środków i spłaty kredytu - tj. przy wykorzystaniu rachunku prowadzonego w walucie polskiej, na poczet spłaty kredytu udzielonego w walucie CHF. Potwierdzeniem walutowego charakteru kredytu wyrażonego w CHF jest również oprocentowanie kredytu według stopy referencyjnej 3M LIBOR właściwej dla kredytów udzielanych w walucie CHF.

Zdaniem pozwanego zamiarem Stron od samego początku było zawarcie umowy o kredyt walutowy wyrażony w walucie CHF - na warunkach i w sposób określony w Umowie i Regulaminie. Zamiarem Stron nigdy nie było zawarcie umowy o kredyt złotowy. W istocie w ocenie Banku powództwo jest próbą uchylecia się od skutków prawnych ważnej i wiążącej Umowy kredytu na tej tylko podstawie, że doszło do wzrostu kursu CHF.

Pozwany wskazał, że Powód do chwili obecnej nie zdecydował się zawrzeć aneksu do Umowy umożliwiającego mu spłatę kredytu bezpośrednio we CHF - pomimo iż taką możliwość dawała mu nie tylko Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r., ale i Bank, który już od 1 lipca 2009 r. umożliwiał wszystkim swoim kredytobiorcom - posiadającym kredyty denominowane, ich spłatę bezpośrednio w CHF. Wynika z tego, że skoro Powód miał możliwość zmiany Umowy w zakresie waluty spłaty kredytu na CHF, to decyzja o dokonywaniu spłaty kredytu w walucie PLN i przeliczaniu waluty według zasad Banku zależała wyłącznie od woli Powoda. Powyższe także świadczy o braku podstaw dla uznania wadliwości Umowy kredytowej i co więcej potwierdza fakt akceptacji przez Powoda kursów wymiany walut stosowanych przez Pozwanego i uznawania ich za rynkowe i konkurencyjne.

Ponadto pozwany wskazał, że sam fakt pobierania przez banki spreadu, nie był nigdy zakazany, zaś konstrukcja spreadu sama w sobie nie jest niedozwolona.

W ocenie Pozwanego, ani Umowa, ani też Regulamin nie zawierają zapisów abuzywnych, zaś Powód tych okoliczności nie zdołał wykazać przedstawioną przez siebie argumentacją.

Kwestionowane przez Powoda postanowienia - wbrew stanowisku Powoda, nie mogą być przedmiotem kontroli na podstawie art. 385(1) § 1 k.c., albowiem odnoszą się one bezpośrednio do głównych świadczeń stron. Fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu nie powoduje, że dana klauzula jest niejednoznaczna czy nieprecyzyjna, zaś Powód w treści pozwu nie zdołał wykazać stanowiska przeciwnego. Umowa i Regulamin napisane zostały prostym i zrozumiałym językiem, zaś kwestionowane przez Powoda postanowienia są konkretne, spójne i jasne. Ponadto pozwany wskazał, że powód przy zawieraniu umowy kredytowej, miał możliwość negocjacji postanowień umownych, w tym również możliwość negocjacji kursów, po których następowało uruchomienie transz kredytu, a tym samym miał możliwość rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych.

Pozwany podniósł, że Bank nie ustala kursów w oderwaniu od rynku. Nie określa ich również w sposób dowolny. Określają je czynniki ekonomiczne i polityki walutowe poszczególnych państw, na co Pozwany nie ma nawet najmniejszego wpływu. Kursy określone w Tabeli Banku nie były ustalane arbitralnie, ale zawsze w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, publikowane w serwisie informacyjnym T. R..

Ponadto pozwany wskazał, że w świetle przepisu art. 385(1) k.p.c., uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne skutkuje ich bezskutecznością, a nie nieważnością całej Umowy. W przepisach art. 385(1) § 1 i 2 k.c. ustawodawca określił bowiem sankcję w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej.

Odnosnie roszczenia ewentualnego, zdaniem pozwanego, dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę należy uznać za przedawnione. Roszczenia Powoda przedawniają się z upływem dwóch lat na podstawie art. 731 k.c. ewentualnie 3 lat jako roszczenie o świadczenie okresowe, na podstawie art. 118 k.c.

(odpowiedź na pozew, k. 60-88)

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2022 roku pełnomocnik powodów podtrzymał swoje powództwo w formie jak w pozwie: główne o ustalenie, a ewentualne o zapłatę z tzw. „odfrankowienia” a pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów.

(protokół z rozpraw, k. 213-213v, 215)

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. Z. (2) w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych postanowił zaciągnąć kredyt na zakup mieszkania. Zawarcie umowy kredytowej z Bankiem (...) S.A. zostało powodowi zaproponowane przez doradcę finansowego. Z uwagi na brak zdolności kredytowej na zawarcie umowy kredytu w PLN, zaproponowano powodowi kredyt w CHF jako najbardziej opłacalny. Zapewniano powoda o stabilności waluty franka szwajcarskiego.

(zeznania powoda k. 214v)

W dniu 17 grudnia 2007 r. M. Z. (2) posiadając status konsumenta zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (KRS (...), obecna nazwa i siedziba: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) Umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej. Bank udzielił powodowi kredytu w łącznej kwocie 109.373,94 CHF na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 19.10.2037 r., z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem roboczym seg. 1/7 położonego na drugim piętrze o powierzchni użytkowej około 57,2 m<sup>2</sup> w budynku oznaczonym wstępnie literą (...) położonym na działce nr (...), objętej KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B., składającym się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki wraz z przynależną komórką lokatorską nr (...) o pow. 13,9 m<sup>2</sup> wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej – dla której to nieruchomości zostanie utworzona nowa księga wieczysta oraz na sfinansowanie poniesionych środków własnych (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i ustalane w oparciu o stawkę referencyjną 3M LIBOR dla CHF, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu tj. 4,1567% w stosunku rocznym, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych (§ 3 ust.1 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następowała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej. Spłata kredytu następuje poprzez obciążenie należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w banku do wysokości wolnych środków, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust.1 i 7 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,5%. (§ 13 ust. 1)

Natomiast zgodnie z § 17 pkt 1) w sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie ma zastosowanie: regulamin kredytu budowlanego i hipotecznego.

(umowa, k. 25-31)

Spłata kredytu udzielonego w złotych lub w walucie wymiennej, wraz z należnymi odsetkami dokonywana miała być miesięcznie lub kwartalnie w zależności od postanowień zawartych w umowie kredytu: 1) w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (ratach annuitetowych); 2) w równych ratach kapitału (malejących ratach kapitałowo – odsetkowych). Kredyty udzielone w złotych były wypłacane i spłacane w złotych (§ 34 ust. 1 – 2).

Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 – 2).

Odsetki, prowizje oraz opłaty, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1 – 3 i 6 naliczane były w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosowano kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosowano kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. (§ 38 ust. 1 i 2). Natomiast w § 39 wprost zawarta została możliwość wielokrotnego przewalutowywania kredytu wraz z opisaniem warunków koniecznych do dokonania przewalutowania.

(regulamin, k. 33-39)

W dacie złożenia wniosku i zaciągania zobowiązania, nie pracował w bankowości lub finansach. Powód z wykształcenia jest technikiem budownictwa ogólnego. Powód zapoznał się z treścią umowy w placówce banku w dzień jej podpisania. Nie negocjował warunków umowy.

Przed zawarciem umowy powód nie otrzymał historycznych wykresów kursu CHF ani symulacji o wzroście raty. Podpisał „oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych / budowlanych / gotówkowych / pożyczki hipotecznej” ponieważ był to warunek uzyskania kredytu.

Nikt nie poinformował powoda czym jest spread walutowy i że kapitał będzie uruchomiony po kursie kupna, a spłata po kursie sprzedaży. Powód nie wiedział, bank stosuje swoją tabelę kursów a w konsekwencji jak te tabele są kształtowane. Nie zaproponowano powodowi żadnych ubezpieczeń przed ryzykiem walutowym.

Powód nie został poinformowany, że może spłacać raty bezpośrednio w CHF po zawarciu umowy.

(zeznania powoda, k. 214v-215)

**Kredyt został wypłacony w złotych polskich w formie bezgotówkowej w łącznej kwocie: 234.553,48 PLN**, na którą składały się trzy transze:

- z dnia 3 stycznia 2008 r. w kwocie 61.408,00 zł (28.621,77 CHF),
- z dnia 3 stycznia 2008 r. w kwocie 171.942,40 zł, (80.140,94 CHF),
- z dnia 9 lipca 2008 r. w kwocie 1.203,08 zł (611,23 CHF).

**Do dnia 11 września 2020 r. powód uiścił na rzecz banku w ramach wykonywania przedmiotowej umowy kwotę 194.561,44 zł z tytułu rat kapitał-odsetkowych.**

(zaświadczenie z historią spłat, k. 40-44).

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymała konsekwentnie swoje żądanie.

(przesłuchanie powoda, k. 214-214v)

Kredytodawcą w niniejszej sprawie był Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)) - obecna nazwa i siedziba: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

(KRS – k. 94-119)

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie dokumentów i ich kopii przedstawionych przez strony postępowania, których wiarygodność nie była kwestionowana w toku postępowania.

W kwestii dopuszczalności traktowania kopii dokumentów jako dowodów w sprawie należy wskazać, iż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie mają one walor innego środka dowodowego w rozumieniu art. 309 k.p.c. Pogląd przyznający, iż wydruki komputerowe mogą mieć wagę innego środka dowodowego jest ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 8 października 2020 r., sygn. akt I ACa 894/19, wyrok SA w Warszawie z dnia 13 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa 2111/15).

Sąd oparł się również na zeznaniach strony powodowej, gdyż były one szczere, spontaniczne spójne i logiczne, a przede wszystkim korespondują z materiałem dowodowym w postaci znajdujących się w aktach dokumentów, bądź ich kserokopiach, które zostały przedstawione przez strony niniejszego postępowania.



Sąd oparł się również na okolicznościach przyznanych przez strony, które zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają przeprowadzenia dowodów.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez stronę powodową ponieważ dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na uwzględnienie powództwa głównego o ustalenie nieważności umowy i w konsekwencji brak rozstrzygnięcia w zakresie powództwa o zasądzenie. Również dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez pozwanego nie był istotny z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono – to eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat kredytu z pominięciem klauzul niedozwolonych czy według innych kursów czy stóp procentowych. Nadto należy wskazać, że wyliczanie wysokości rat jakie kredytobiorca spłacałby według kursu NBP, a jakie spłacał rzeczywiście według kursu ustalonego przez Bank nie ma w sprawie znaczenia nawet przy ich zbieżności. W sprawie bowiem kluczowym jest sama możliwość kształtowania kursu przez bank bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie.

W przekonaniu Sądu nie zaistniała zatem podstawa, o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c., a także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sprzeciwiało się postulatowi szybkości postępowania wyrażonemu w przepisie art. 6 k.p.c.

Sąd nie pominął dowodu z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, a nie wymienionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Jednakże na ich podstawie Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych. Pisemne symulacje, wyliczenia, analizy, opinie, raporty, stanowią tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, a nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

#### ***I. Zagadnienia ogólne:***

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy było zasadne.

W związku z powyższym, Sąd nie rozstrzygał o żądaniach ewentualnych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 327<sup>(1)</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. W uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998r., sygn. akt II UKN 282/98). W związku z tym argumentacja Sądu zostanie przedstawiona w sposób umożliwiający poznanie jurydycznych przyczyn, będących podstawą rozstrzygnięcia bez konieczności szczegółowego odwoływania się do każdego aspektu, które zdaniem stron miały związek ze sprawą. Stanowisko to odpowiada pogładowi wyrażonemu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 21 lipca 2015 r., 41721/04 (D. przeciwkoT.), gdzie wprost wskazano, iż „pomimo, że art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zobowiązuje sądy do sporządzania uzasadnień wydawanych orzeczeń, nie oznacza to, że wymagane jest szczegółowe ustosunkowanie się do każdego z argumentów podniesionych w toku postępowania”.

Podstawą roszczenia strony powodowej jest stanowisko, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu zawartej przez strony stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i skutkują one nieważnością umowy w całości, wynikającą z abuzywności.

Kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako **umowę kredytu denominowanego**. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie jej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385<sup>1</sup> i nast. K.c.).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że klauzula waloryzacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych, oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, **stanowią niedozwolone postanowienia umowne (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego)**. Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że **dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny**, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE).

## II. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadnicze znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zrehabilitowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., sygn. akt: I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CSK 179/11).

W sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z przeliczeniem, wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta.

Teza powyższa ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Niemniej w niniejszej sprawie podstawą sporu nie były zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów.

## III. Zgodność z art. 69 ust 1 ustawy Prawo Bankowe

W myśl art. 58 § 1 kc umowa sprzeczna z ustawą jest nieważna. Natomiast zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa stron wskazywała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (strony powodowej) kredyt w kwocie wyrażonej we frankach szwajcarskich i mimo, że kwota kredytu jak i wypłaty została wskazana w umowie w CHF to środki były faktycznie wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu banku.

Zgodnie z treścią umowy kredyt był waloryzowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złoto - z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu na CHF. Należy podkreślić tę cechę umownego określenia waloryzacji, ponieważ w umowach wielu innych banków taką klauzulę sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty kredytu. Przy wypłacie kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być

splacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku.

**Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe**, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. W analogicznych sprawach podnoszono, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznacza ono wyłączenie jakiejkolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość splacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF, kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r. sygn. akt. II CSK 19/18). Należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

#### **IV. Analiza treści umowy pod kątem abuzywności zawartych w niej postanowień.**

##### **1. Zagadnienia ogólne**

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSWE z 27.06.2000 r. (...)SA v. R. Q. (C-240/98) i (...) SA v. J. P. (C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F.(C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis).

Z uwagi na powyższe należy wskazać, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, stało się w przypadku spornej umowy, która nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF z zastosowaniem podwójnej denominacji do waluty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

## **2. Zagadnienia: głównych świadczeń umowy stron pojęcia konsumenta i indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych.**

***Na podstawie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.***

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych poniżej przesłanek, tj. stwierdzenia iż:

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. **konsument** to osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż strona powodowa działała jako konsument. Przedmiotowa umowa nie została zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą a kredyt został zaciągnięty na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powoda. Fakt posiadania przez stronę powodową podmiotu konsumenta również nie był kwestionowany przez pozwanego. Natomiast pozwany bank zawarł umowę

kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż analizowane **postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem**. Były to postanowienia wzorca stosowanego przez pozwany bank.

Ocena całokształtu materiału dowodowego wyklucza, by strona powodowa miała jakkolwiek wpływ na treść zawieranej umowy. Niewątpliwym jest, że przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Oznacza to, że pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Już powyższe ustalenie winno skutkować uznaniem spornych postanowień jako nieustalonych indywidualnie z powodami. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 814/17, Legalis nr 2122835).

Jak wynika wprost z art. 385(1) § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia warunków umownych, czemu pozwany w niniejszej sprawie nie sprostał. Oczywiście jest, że pewne warunki umowy, takie jak wysokość kredytu, czas trwania umowy, chwila rozpoczęcia umowy, terminy płatności rat, podlegają indywidualnemu uzgodnieniu, albowiem są one zależne od zaistniałych w danej sytuacji okoliczności faktycznych – wartość kredytowanej nieruchomości, status majątkowy kredytobiorcy itp. Bez tego w praktyce zawarcie samej umowy kredytu nie byłoby w ogóle możliwe. W sposób oczywisty nie jest, jednak uzasadnione rozumowanie, że jeżeli strony uzgodniły pewne postanowienia umowy kredytu, to indywidualne uzgodnienia dotyczyły również wszystkich pozostałych postanowień tej umowy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w art. 385(1) § 1 i 3 k.c. mowa jest o „postanowieniach umowy”, a nie o „umowie” w ogólności.

Umowa kredytu zawarta przez strony jako walutę kredytu wskazuje CHF niemniej kredyt został wypłacony i spłacany w PLN. Brak jest dowodu stwierdzającego, że doszło do indywidualnego uzgodnienia z kredytobiorcą sposobu przeliczenia kursu CHF. Pozwany nie udowodnił, aby w przedmiocie powyższych postanowień umownych pomiędzy stronami toczyły się jakiegokolwiek negocjacje, a tym bardziej, aby były to negocjacje, które spowodowałyby, że strona powodowa miała na treść § 4 ust. 1 umowy, § 37 ust. 1 i 2 regulaminu „rzeczywisty wpływ” w rozumieniu art. 385(1) § 3 k.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że strona powodowa wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

Odnosnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385(1) k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zakwestionowane postanowienie można było uznać **za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny**.

W zawartej przez strony umowie kredytu świadczeniami głównymi w rozumieniu art. 385(1) § 1 zd. 2 k.c. były m.in. świadczenia udzielenia kredytu przez pozwanego oraz spłaty tego kredytu przez stronę powodową. Postanowienia umowne dotyczące kwestii przeliczania (mechanizm waloryzacji) kwoty kredytu i rat kredytowo – odsetkowych oraz sposobu przeliczenia kursu waluty wypłacanego kapitału kredytu i spłacanych rat kredytu **dotyczą świadczeń głównych umowy, ale zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny**.

### **3. Charakter prawny klauzul przeliczeniowych w umowie stron.**

Zdaniem Sądu meriti klauzule waloryzacyjne w umowie stron są sformułowane niejednoznacznie.

Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna banku będą określone. W

chwili zawarcia umowy ani powód, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić tj. kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty.

Kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie została ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania oznaczenia świadczenia. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Sąd Najwyższy stwierdził, że umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Uzasadniając to stanowisko stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank swojej tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup>k.c.”.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Z umowy ani regulaminu nie wynikało również, aby kursy waluty zastosowane przez bank w chwili wypłaty czy spłaty rat, musiały przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej kwoty jaka miała zostać wypłacona powodowi w PLN ani wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznanie jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje

bowiem nierozzerwalnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniu przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez stronę powodową kredytu.

W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, samego mechanizmu przeliczania, co do zasady nie należy oceniać, jako niedopuszczalnego. Jednakże należy stwierdzić, iż niesie on za sobą ryzyko, nadmiernie – nieswoiste dla takiego produktu bankowego jakim jest kredyt hipoteczny. Bank, jako podmiot gospodarczy, działający jako profesjonalista na rynku finansowym, miał tego świadomość, że w umowie zostały przewidziane mechanizmy od tego ryzyka zabezpieczające – różnego rodzaju ubezpieczenia, jak również sam mechanizm spreadu. Jednakże przewidziane one były jedynie dla banku, co należy ocenić jako przerzucenie ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej na konsumenta. Konsument nie miał pełnej wiedzy, a zatem i świadomości odnośnie ryzyka wynikającego z powiązaniem kredytu z wartością waluty obcej, a ponadto nie z jego działaniem, jako konsumenta ma łączyć się ponoszenie ryzyka.

**Sąd wskazuje, iż w jego ocenie postanowienia umowy, w szczególności zawarte w § 4 umowy i § 37 ust. 1 i 2 regulaminu, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.) i nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG), co kwalifikuje je do oceny pod kątem abuzywności jako świadczenia główne umowy stron postępowania.**

**W powyższych postanowieniach umownych nie wskazano mianowicie, według jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej.**

Należy mieć na względzie, iż postanowienia umowne powinny być skonstruowane w taki sposób, aby możliwe było zrozumienie ich rzeczywistej treści oraz konsekwencji ich stosowania, a nie jedynie zrozumienie ich od strony czysto językowej.

Jak słusznie wskazał Trybunał Sprawiedliwości, „Wprowadzony w dyrektywie 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zatem zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym”, (vide: pkt 71 z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, K.,- pkt 68 wyroku z dnia 28 lipca 2016 r., C-191/15, V. (...) K.,- pkt 40 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H.,- pkt 62 wyroku z dnia 19 września 2019 r., C-34/18, T.) „do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne” (vide: pkt 73 z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, K.).

Myśl ta, została następnie rozwinięta w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości, w których wskazano, że "W sytuacji (...), w której określenie kwoty pożyczonej zależy od obowiązującego w dniu uruchomienia środków kursu wymiany określonego przez kredytodawcę po zawarciu umowy, wprowadza wymóg, aby mechanizm obliczania owej pożyczonej kwoty wyrażonej w walucie obcej oraz mający zastosowanie kurs wymiany był przedstawiony w sposób przejrzysty, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, w szczególności całkowity koszt kredytu".(vide: - pkt 34 wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17, GT ; - pkt 73-74 wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, M. i M.). Powyższe stanowisko jest również podzielane w orzecznictwie sądów polskich (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 250/19, LEX nr 2716967).

W realiach niniejszej sprawy, w ocenie sądu meriti, nie można w sposób pewny stwierdzić, aby w szczególności § 37 ust 1 i 2 regulaminu umowy spełniał powyższe kryteria. Treść wskazanego postanowienia umownego została sformułowana w taki sposób, że na jej podstawie nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób pozwany bank ustala

kurs waluty dla celów wyliczenia wypłaconej kwoty kredytu w PLN i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem klauzule waloryzacyjne „mające znaczenie dla określenia wysokości świadczenia zostały określone w tak niejednoznaczny sposób, że mogą zostać poddane kontroli pod kątem abuzywności” (vide: m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 października 2019 r., sygn. akt V Ca 289/19).

#### 4. ***Pozostałe przesłanki abuzywności w kontekście klauzul waloryzacyjnych.***

Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – jak już zostało wskazane wyżej - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli ***kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy*** (tzw. niedozwolone postanowienia umowne).

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim na zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony.

Sąd podziela opinię, że " w konsekwencji wspomniany mechanizm ustalania kursów waluty przez pozwanego jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Kwestionowana klauzula nie zawiera jednoznacznej treści, pozwala bowiem na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej bowiem kosztów kredytu. W istocie więc tak niezrozumiałe i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie Banku, które może mieć duże znaczenie dla kontrahenta." (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

***Zakwestionowane postanowienie umowne kredytu w szczególności § 37 ust. 1 i 2 regulaminu – zdaniem Sądu - kształtowało prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.*** Abuzywność wskazanych klauzuli wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy.

Abuzywność tych klauzuli przejawia się w tym, że dają one bankowi prawo – o czym była już mowa wyżej - kształtowania kursu waluty w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych.

W konsekwencji, podobnie jak w sprawie rozpoznanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, (vide: wyrok z dnia 13 listopada 2018 r. sygn. akt VI ACa 694/18, Legalis nr 1887240) „przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać według kursu ustalonego w Bankowej tabeli kursów. Redagując tak postanowienia umowy, Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zobowiązania, tak wysokości kredytu przeliczonego na CHF, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem CHF. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu (...), które



nie doznawało żadnych ograniczeń. Miał swobodę w ustaleniu kursu waluty. Nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wskazanego w Bankowej tabeli kursów, ani wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy (...). Brak było czynników obiektywnych, a zatem sprawdzalnych z punktu widzenia konsumenta. Samo zaś sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta."

W umowie kredytu zabrakło wskazania sposobu ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, ustalono wartość wypłaconej kwoty kredytu w PLN i wyliczono wartość rat kapitałowo-odsetkowych.

Dla oceny abuzywności powyższych postanowień umownych nie miało znaczenia, że wybór kredytu denominowanego pozwalał kredytobiorcy na skorzystanie z niższego oprocentowania charakterystycznego dla kredytów udzielanych w walucie CHF lub powiązanych z tą walutą. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ocena abuzywności jest przez Sąd dokonywana w stosunku do konkretnych postanowień umownych. Okoliczność, że oprócz niedozwolonych postanowień umownych umowa zawiera również postanowienia korzystne dla konsumenta nie może uzasadniać akceptacji tych pierwszych. Brak jest podstawy prawnej pozwalającej na stwierdzenie, że abuzywność jednych postanowień umownych jest konwalidowana przez to, że inne postanowienia tej samej umowy są na tyle korzystne, że „rekompensują” abuzywność niedozwolonych postanowień umownych. Tym samym Sąd nie pomija znaczących korzyści wynikających z niskiego oprocentowania tego typu kredytów, które podniosła strona powodowa, natomiast zdaniem Sądu korzyści te nie uchylają abuzywności postanowień dotyczących możliwości przeliczania waluty według kursu banku.

Dla uznania abuzywności, kwestionowanych zapisów przedmiotowej umowy, nie miały również znaczenia wszelkie inne zdarzenia lub zmiany prawne mające miejsce już po zawarciu umowy kredytu jak wejście w życie tzw. „ustawy antyspreadowej” umożliwiającej kredytobiorcom zawieranie aneksów umożliwiających spłatę kredytów w tym wypadku walucie franka szwajcarskiego. W tym miejscu należy również wskazać, że pozwany podniósł, że powód mógł spłacać kredyt w CHF. Strona pozwana jednak nie wykazała, by informacja taka dotarła do powoda.

W powyższym kontekście na szczególną uwagę zasługują uwagi Sądu Najwyższego poczynione w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., teza (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2): **„Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”** Z uzasadnienia wynika: „Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353<sup>1</sup> i art. 58 KC), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384<sup>1</sup> KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc.”

Powyższy pogląd należy podzielić, ponieważ naturalną konsekwencją przepisów przewidujących, że niedozwolony charakter postanowień umownych jest badany na chwilę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.), zaś niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) - jest to, że jakiegokolwiek późniejsze czynności faktyczne, czynności prawne, a nawet zmiany ustawowe nie mogą konwalidować abuzywnego charakteru postanowień umownych uznanych za niedozwolone. Tym bardziej zaś nie jest możliwe przyjęcie, że niedozwolone postanowienia umowne straciły swój charakter np. poprzez określony sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, poprzez zmianę regulaminu banku lub poprzez wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej.

Znaczenie przepisów ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe, w tym w szczególności art. 4 tej ustawy zostało wyjaśnione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że "Regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas niespłaconej. Przepis sam w sobie nie usuwał abuzywności klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. umów indeksowanych do walut obcych, szczegółowych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut." (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2018 r., I ACa 953/16, Legalis nr 1889200).

Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że treść powyższej ustawy nie może mieć znaczenia dla oceny, czy treść postanowień umownych w umowach zawartych przed dniem wejścia jej w życie spełnia przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skoro oceny tej dokonuje się według stanu na dzień zawarcia umowy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa 674/17, LEX nr 2446523).

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty wypłaconej jak i podlegającej zwrotowi – a więc **głównych świadczeń kredytobiorcy**. Ich wysokości wiązała się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank. Pozwanemu pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie sprecyzowano - o czym była już mowa - sposobu, w jaki sposób kredytujący bank wyznaczał stosowane kursy. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić „swoją” kurs walut i przeliczyć określoną kwotę kredytu w CHF na PLN i taką kwotę realnie wypłacić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

##### **5. Świadomość kredytobiorcy o ryzyku walutowym.**

***W tym miejscu należy odnieść się także do ryzyka walutowego i świadomości kredytobiorcy w przedmiocie tego ryzyka przy zawieraniu umowy, której dotyczy niniejsza sprawa.***

W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, strona powodowa nie zdawała sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki i że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwanego Bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

W świetle wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta.

Wskazać należy, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że **świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu.** Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. (vide: sygn. akt IV CSK 309/18) odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

Okoliczność podpisania przez stronę powodową „oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych / budowlanych / gotówkowych / pożyczki hipotecznej” (k. 121), nie zmienia oceny Sądu w tym zakresie. Powyższe oświadczenie stanowiło zgodę blankietową, której podpisanie warunkowało uzyskania kredytu. Dodatkowo nazbyt ogólny charakter tego oświadczenia nie przesądza o rzeczywiście zrealizowanym przez pozwanego obowiązku informacyjnym. Nie wynika z niego w jaki stopniu rzeczywiście strona powodowa została poinformowana o ryzyku wynikającym z umowy. Strona powodowa sama przecież nie wiedziała jaki miałby być zakres informacji udzielonych przy podpisaniu umowy, o czym miała być poinformowana. Nie można zaaprobować takiego stanowiska, że zakres informacji zależy jest od tego, o co pyta konsument. Zakres ryzyka związanego z zawarciem umowy, specyfika umowy znana jest profesjonalistom, czyli bankowi, który oferując całkowicie przez siebie przygotowaną umowę winien także wyjaśnić konsumentowi, jako stronie słabszej pozbawionej informacji, jaką posiada bank specyfikę oferowanego produktu

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby pozwany Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w jednoznaczny i zrozumiały sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty kredytu, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności stronie powodowej – która nie uzyskiwała dochodów w walucie franka szwajcarskiego – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem Umowy.

Ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób wyczerpujący z obowiązku informacyjnego. Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od Banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla niej zobowiązania radykalny wzrost kursu franka szwajcarskiego.

#### **V. Interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy stron.**

Podstawę żądania powoda o ustalenie nieważności umowy kredytowej stron stanowił art. 189 k.p.c. W świetle tego przepisu interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która, w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny, jako przesłanka merytoryczna powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że

wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Drugą więc przesłanką merytoryczną jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje.

Podnieść zatem należało, iż warunkiem badania zasadności żądania strony powodowej było istnienie po jego stronie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997/4/35).

Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Niepewność ta może być wynikiem spodziewanego kwestionowania prawa lub kwestionowania stosunku prawnego. Aby zatem powodowie skutecznie mogli powołać się na interes prawny, winni są wykazać że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, niepublikowany).

W judykaturze dominuje pogląd, iż interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, LEX nr 50644, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 750/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNP 1999/20/646, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1997 r., II CKN 280/97, LEX nr 255613).

Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej stron.

Biorąc pod uwagę, że umowa kredytu nadal trwa, a także ustalenie nieważności czynności prawnej jest istotne dla przyszłych rozliczeń stron (por. art. 405 kc w związku z art. 410 kc), Sąd uznał, że powodowie mają interes prawny w żądaniu powyższego ustalenia. Merytoryczne zaś przyczyny nieważności umowy kredytowej stron zostały opisane w powyższych punktach. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

#### **VI. Wpływ abuzywności postanowień na ważność umowy.**

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385(1) § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (strony powodowej). Z kolei zgodnie z art. 385(1) § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

W konkluzji należy wskazać, że **zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziłaby do ustalenia sposobu wskazania wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353<sup>1</sup> k.c., należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.**

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W szczególności w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochroni ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Przy czym podnoszone przez TSUE unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, jakie są przesłanki zastąpienia przez sąd niedozwolonych klauzul umownych.

Mianowicie: „Gdyby bowiem sąd krajowy nie był uprawniony do zastąpienia nieuczciwego warunku, bez którego dana umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, byłby zmuszony do unieważnienia danej umowy w całości. Mogłoby to narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego niż kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84).” (cytat z wyroku w sprawie C-51/18). Ponadto należy jeszcze uściślić, że o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).” (cytat z wyroku w sprawie C-188/17).

W wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, jednoznacznie wskazano, że:

1. ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku),
2. skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyroku);

3. czym innym jest ocena nieuczciwości warunku umownego, dokonywana „w momencie zawarcia umowy”, a czym innym ocena skutków wynikających z unieważnienia umowy (pkt 52 wyroku);

4. skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości (punkty 53-55 wyroku).

W szczególności z ostatniego fragmentu wyroku wynika, że przewidziana w orzecznictwie Trybunału możliwość zastosowania, w miejsce postanowień uznanych za niedozwolone, przepisów dyspozytywnych stanowi jeden z wynikających z systemu dyrektywy 93/13 środków ochrony konsumenta – a nie ochrony interesów przedsiębiorcy.

***W tym miejscu należy odnieść się do Uchwały Składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21, posiadającej moc zasady prawnej, z której wynika:***

***„1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 KC) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.” (teza I)***

„2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.” (teza II)

Z uzasadnienia tej Uchwały wynika m. in.: „Dopełniając charakterystyki tej sankcji i uwzględniając dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy też stwierdzić, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. (...) W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia.”

W tym stanie rzeczy należy podkreślić, że zdaniem Sądu – umowa stron – po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych – nie może dalej istnieć. ***Sąd ustalił nieważność powyższej umowy stron z uwagi na abuzywność powyżej wymienionych postanowień umownych w niej zawartych. Na tę nieważność strona powodowa przesłuchana w charakterze strony wyraziła zgodę i wskazała, że rozumie skutki takiej nieważności.***

VII. ***Zarzut pozwanego przedawnienia roszczeń powoda o zapłatę***

Sąd nie orzekał o roszczeniu ewentualnym o zapłatę, gdyż uwzględnił powództwo główne o ustalenie. Tym samym nie rozstrzygał o zarzucie przedawnienia odnośnie roszczenia ewentualnego.

VIII. **Rozstrzygnięcia dotyczące zasądzenia kosztów procesu.**

Na łączną kwotę kosztów wynoszącą 11.817,00 zł złożyły się:

- 1.000,00 zł tytułem opłaty od pozwu,
- 10.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie,
- 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

**Sygn. akt: XXVIII 1262/21**

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

Dnia 30.04.2022 r.